

Sygn. akt I ACa 617/18

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Boniecki (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSO del. Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. Ż. (1) i A. D. (1)

przeciwko (...) w L.

o ustalenie nieważności uchwał ewentualnie o ustalenie członkostwa

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 22 lutego 2018 r. sygn. akt I C 1465/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz każdej z powódek kwoty po 359,43 zł (trzysta pięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści trzy grosze) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki SSO Wojciech Żukowski

**Sygn. akt I ACa 617/18**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 8 maja 2019 r.**

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu: I. stwierdził, że: uchwała zarządu strony pozwanej - (...) nr (...) z dnia 21 sierpnia 2015 r. w przedmiocie wykluczenia M. Ż. (1) z członkostwa w Stowarzyszeniu (...) w L. oraz uchwała nr (...) Walnego Zebrania członków (...) z dnia 31 maja 2016 r. w przedmiocie wykluczenia M. Ż. (1) z członkostwa w Stowarzyszeniu (...) - są nieważne; II. stwierdził, że: uchwała zarządu (...) nr (...) z dnia 21 sierpnia

2015 r. w przedmiocie wykluczenia A. D. (1) z członkostwa w Stowarzyszeniu (...) w L. oraz uchwała nr (...) Walnego Zebrania członków (...) z dnia 31 maja 2016 r. w przedmiocie wykluczenia A. D. (1) z członkostwa w Stowarzyszeniu (...) - są nieważne oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że strona pozwana jest stowarzyszeniem o statusie organizacji pożytku publicznego, posiada osobowość prawną i jest wpisana do rejestru stowarzyszeń. Władzami stowarzyszenia w myśl § 16 statutu są: Walne Zebranie Członków, Zarząd i Komisja Rewizyjna. Prezesem zarządu od czasu zawiązania stowarzyszenia jest T. Z., a zarząd jest siedmioosobowy. W myśl § 8 statutu celem stowarzyszenia jest między innymi pomoc społeczna, w tym pomoc rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej, działalność charytatywna i działanie na rzecz osób niepełnosprawnych. Cele te stowarzyszenie realizuje między innymi przez współdziałanie z władzami, instytucjami, innymi organizacjami, prowadzenie akcji propagandowej wśród ludności w zakresie ochrony zdrowia, rehabilitacji osób oraz pracy z niepełnosprawnymi, organizowanie i finansowanie dobroczynności – poprzez przekazywanie środków przeznaczonych dla osób będących w niedostatku i potrzebujących pomocy i przekazywanie środków na rehabilitację osób niepełnosprawnych. Zgodnie z §12 ust. 1 statutu, członkami stowarzyszenia mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych i nie pozbawione praw publicznych, akceptujące jego cele, kierujące się w swoim życiu wartościami chrześcijańskimi oraz chcące pracować dla dobra i rozwoju regionu (...). Członków zwyczajnych przyjmuje w drodze uchwały zarząd stowarzyszenia na podstawie pisemnej deklaracji po dokonaniu rekomendacji przez co najmniej jednego członka stowarzyszenia (§12 ust. 4). W praktyce o przyjęciu nowych członków decydowała prezes zarządu po przeprowadzeniu ustnej rozmowy z kandydatem na członka. W efekcie kandydaci na członków nie składali deklaracji członkowskich. W myśl § 13 ust. 1 statutu członek zwyczajny ma między innymi prawo do czynnego i biernego prawa wyborczego do władz stowarzyszenia, uczestnictwa w Walnym Zebraniu Stowarzyszenia z prawem głosu, zgłaszania opinii, wniosków i postulatów pod adresem władz stowarzyszenia, korzystania z urzędzeń, świadczeń i innej pomocy stowarzyszenia, zaskarżania do Walnego Zebrania Członków uchwał zarządu o skreśleniu go z listy członków lub orzeczenia o wykluczeniu ze Stowarzyszenia. Zgodnie z kolei z § 13 ust. 2 członek zwyczajny jest zobowiązany między innymi do aktywnego uczestnictwa w pracach i realizacji celów stowarzyszenia, przestrzegania statutu, regulaminów i uchwał władz stowarzyszenia, przestrzegania etyki członka Stowarzyszenia, ponoszenia opłat członkowskich do końca pierwszego kwartału każdego roku. Statut w § 15 ust. 1 wskazuje, że członkostwo w stowarzyszeniu ustaje między innymi na skutek wykluczenia ze stowarzyszenia na skutek prawomocnego orzeczenia zarządu w przypadku stwierdzenia rażącego naruszenia zasad statutowych, nieprzestrzegania postanowień, uchwał, regulaminów i zasad etycznych. Zgodnie z § 15 ust. 2 statutu zarząd orzekając o wykluczeniu członka, obowiązany jest zawiadomić członka o podjęciu uchwały, wskazując mu prawo do wniesienia odwołania do Walnego Zebrania Członków w terminie 30 dni od daty doręczenia uchwały. Do czasu rozpatrzenia odwołania na najbliższym Walnym Zebraniu Członków – członek stowarzyszenia jest zawieszony w swoich prawach. Uchwała Walnego Zebrania jest ostateczna. Zarząd o wykluczeniu decyduje na posiedzeniu, na które nie jest wzywany wykluczany członek. Uchwały Walnego Zebrania Członków zapadają (§ 19 ust. 4) zwykłą większością głosów przy obecności: w pierwszym terminie – co najmniej połowy członków zwyczajnych; w drugim terminie wyznaczonym w tym samym dniu, 15 minut później – bez względu na liczbę osób uprawnionych do głosowania. W zakresie udzielania pomocy materialnej podopiecznym w stowarzyszeniu obowiązywał od 18 sierpnia 2010 r. do 4 maja 2014 r. zatwierdzony przez zarząd regulamin udzielania pomocy materialnej. Od dnia 5 maja 2014 r. obowiązuje nowy regulamin w tym przedmiocie przyjęty w takim samym trybie. Aktualnie jest 69 członków zwyczajnych stowarzyszenia, a pomoc finansową otrzymuje 55 członków. Generalnie beneficjentami stowarzyszenia są podopieczni, których opiekunowie są członkami stowarzyszenia. W sytuacji, gdy członek stowarzyszenia traci członkostwo w stowarzyszeniu, to jego dziecko korzystające dotąd z pomocy stowarzyszenia nie może już uzyskać takiej pomocy. Stowarzyszenie ma tylko jedno konto, tzw. konto podstawowe. Na konto to wpływają pieniądze ze zbiorów publicznych, darowizny pieniężne oraz wpłaty z 1% podatku dochodowego. Darowizny dokonane ze wskazaniem osoby podopiecznego trafiają na potrzeby tego podopiecznego. Darowizny bez wskazania celu są rozdysponowywane na cele statutowe. Księgowość i rachunkowość stowarzyszenia była i jest prowadzona jedynie w formie papierowej systemem ręcznym. Powódka M. Ż. (1) około 2005 r. została członkiem zwyczajnym stowarzyszenia. Faktycznie matka M. Ż. (1), będąc znajomą T. Z., wstawiała się u niej za powódką w kwestii uzyskania członkostwa. M. Ż. (1)

odbyła wówczas ustną rozmowę z T. Z. i została przyjęta w poczet członków. M. Ż. (1) od tamtej pory przez kilka lat przyjaźniła się z T. Z.. W 2012 r. M. Ż. (1) została wybrana na zastępcę prezesa zarządu stowarzyszenia. Pismem z dnia 21 stycznia 2014 roku zrezygnowała z tej funkcji, powołując się na trudną sytuację osobistą. Rezygnacja została przyjęta. Członkostwo M. Ż. (1) w pozwanym stowarzyszeniu miało ścisły związek z chorobą jej córki, cierpiącej na nieuleczalną chorobę genetyczną „zespół kociego krzyku”. M. Ż. (1) liczyła bowiem, że dzięki członkostwu w stowarzyszeniu jej córka będzie mogła korzystać ze wsparcia finansowego za pośrednictwem strony pozwanej w zakresie pokrywania kosztów leczenia i rehabilitacji. Powódka A. D. (1) członkiem zwyczajnym stowarzyszenia została w październiku 2013 r. Odbyło się to na zasadzie ustnej rozmowy z T. Z.. Członkostwo A. D. (1) w pozwanym stowarzyszeniu miało ścisły związek z chorobą jej syna, który urodził się w (...) r. z zespołem wad ortopedycznych. Podobnie jak M. Ż. (1) A. D. (1) liczyła, że dzięki członkostwu w stowarzyszeniu jej syn będzie mógł korzystać ze wsparcia finansowego za pośrednictwem strony pozwanej w zakresie pokrywania kosztów leczenia i rehabilitacji. Obie powódki zostając członkami stowarzyszenia, realizowały jego cele statutowe, wykazywały aktywność i zabiegały o pozyskanie środków pieniężnych. A. D. (1) spotkała się ze szczególną empatią ofiarodawców i za pośrednictwem strony pozwanej zebrała kwotę kilkuset tysięcy złotych na leczenie syna. Dzięki zebranych środkom syn A. D. (1) przeszedł wieloetapowe i skomplikowane leczenie w Stanach Zjednoczonych, które trwało 7 miesięcy. Koszty operacji i rehabilitacji wyniosły około 200.000 dolarów, a koszt pobytu i podróży około 150.000 zł. W wyniku leczenia stopa dziecka została prawidłowo ustawiona, staw skokowy zrekonstruowany, kość piszczelowa wyprostowana. Za pomocą specjalnego aparatu nóżka dziecka została wydłużona o 5 cm. Leczenie syna powódki nie jest jednak zakończone, celowe są kolejne operacje wydłużenia nogi, rekonstrukcji więzadeł krzyżowych w kolanie (koszt 106.000 dolarów) oraz protezowanie prawej ręki (około 95.000 zł). Syn powódki nadal jest codziennie rehabilitowany. Również M. Ż. (1) udawało się z powodzeniem zachęcać ofiarodawców do przekazywania środków na rehabilitację i leczenie córki. Faktycznie dzięki pozyskanym środkom córka M. Ż. (1) przeszła kosztowną rehabilitację na Ukrainie oraz w turnusach w Polsce. Koszt jednego turnusu na Ukrainie wynosił około 15000 zł, a jednego turnusu w Polsce około 6.000 zł. Dodatkowo córka powódki korzystała z delfinoterapii, której koszt wynosił około 20.000 zł. Powódkom strona pozwana zwracała koszty przejazdu na leczenie i rehabilitację. Niektóre koszty nie były jednak uwzględniane. Powódki zaangażowały się między innymi w organizację przypadającego na dzień 16 lutego 2014 r. koncertu pn. (...). Były przeświadczone, że jest to koncert charytatywny. Powódki jako matki chorych dzieci nie tylko za pośrednictwem Stowarzyszenia (...) zbierały środki z przeznaczeniem na leczenie i rehabilitację. Z czasem obie powódki przystąpiły do Fundacji (...) z pomocą”. Powódki obserwowały, że w tej fundacji każde konkretne chore dziecko posiada tzw. „subkonto” z numerem członkowskim. Na tej podstawie istniała przejrzystość, jakie środki zasilają konkretne dziecko. W efekcie doświadczeń nabytych w ww. fundacji powódki, korzystając z pomocy stowarzyszenia, w 2014 r. chciały też na bieżąco mieć informację na temat aktualnej kwoty zgromadzonej na ich dzieci oraz dane o darczyńcach, aby mieć możliwość zaplanowania leczenia i rehabilitacji oraz przekazać podziękowania za bezinteresowną pomoc. Początkowo takie informacje były przekazywane powódkom, jednak w ocenie powódek zachodziły nieścisłości z zakresie przekazywanych danych. Interwencje powódek w stowarzyszeniu spotykały się z nieprzychylnym odbiorem członków zarządu. Odmawiano powódkom udostępnienia listy darczyńców, zasłaniając się ochroną danych osobowych i interpretacją Generalnego Inspektora Danych Osobowych. Powódki wraz z innymi członkami stowarzyszenia, w maju 2014 r. domagały się także szczegółowych rozliczeń finansowych z przeprowadzonego w dniu 16 lutego 2014 roku koncertu (...). Dochodziły bowiem do nich sygnały, że środki zebrane ze sprzedaży biletów pokryły jedynie honoraria artystów. W przekonaniu artystów dochód ze sprzedaży biletów miał być przeznaczony na cele statutowe stowarzyszenia. Powódki wraz z innymi członkami stowarzyszenia postulowały także w piśmie z 4 czerwca 2014 r., aby stowarzyszenie zakładało oddzielne rachunki, tzw. „subkonta” na osoby objęte pomocą, ale inicjatywa ta nie znajdowała poparcia wśród członków zarządu. Zarząd nie godząc się na takie rozwiązanie, wskazywał, że zakładanie kolejnych rachunków bankowych prowadziłoby do wzrostu kosztów na obsługę rachunków. W związku z zaistniałą sytuacją, powódki w dniu 14 lipca 2014 r. złożyły zawiadomienie do Prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na przywłaszczeniu pieniędzy wypłacanych na rzecz podopiecznych. Wszczęte zostało dochodzenie, które nadal nie zostało zakończone. W okresie do listopada 2014 r. Starosta (...) na podstawie zarządzenia z 11 lipca 2014 r. przeprowadził doraźną kontrolę stowarzyszenia pod kątem zgodności działania stowarzyszenia z obowiązującymi przepisami prawa oraz przestrzegania postanowień statutu za okres od 1 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2014 r. W wyniku kontroli stwierdzono między innymi, że zarząd stowarzyszenia zbierał

się nieregularnie oraz że naruszył przepisy statutu, nie domagając się odpowiednich deklaracji członkowskich, a także nie podejmując stosownych uchwał podczas posiedzeń zarządu. Stwierdzono też, że stowarzyszenie nie rozlicza szczegółowo składek członkowskich, a w zakresie polityki finansowej - brak podstawy rozchodu gotówki w kwocie 922,50 zł. W zakresie organizacji koncertu (...) przeprowadzona przez kontrolującego analiza wykazała, że przychody ze sprzedaży biletów (12.050 zł) zostały praktycznie w całości przeznaczone na wypłatę wynagrodzenia dla artystów występujących podczas koncertu (11.800 zł), a nadwyżka przychodów nad kosztami wyniosła 250 złotych i została przeznaczona na cele statutowe stowarzyszenia. W zakresie kontroli ksiąg rachunkowych ustalono, że nie są one prowadzone na bieżąco, nie sporządzano zestawień obrotów i sald zarówno kont syntetycznych jak i analitycznych. Stwierdzono, że księgi rachunkowe nie są prowadzone bezbłędnie, że nie są sprawdzalne i rzetelne. W zaleceniach pokontrolnych zobowiązano T. Z. jako prezesa zarządu między innymi do: prowadzenia wszystkich ksiąg rachunkowych zgodnie z ustawą z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, dokonywania zapisów w księgach rachunkowych wyłącznie na podstawie rzetelnych i kompletnych dowodów księgowych, przestrzegania zasad ustalonych w przyjętym regulaminie udzielania pomocy materialnej podopiecznym stowarzyszenia lub dostosowania go do aktualnej praktyki obowiązującej w stowarzyszeniu, opracowania i wprowadzenia do stosowania polityki bezpieczeństwa oraz instrukcji zarządzania systemem informatycznym, podjęcia czynności mających na celu ustalenie, czy i jakie zbiory danych osobowych należy zgłosić do rejestracji GIODO, przygotowania i wdrożenia regulaminu określającego procedury podczas przeprowadzania zbiorów publicznych W okresie od 3 listopada 2014 r. do 16 marca 2015 r. M. Ż. (1) zamieszczała pod pseudonimem (...) krytyczne komentarze pod artykułami nie będącymi jej autorstwa, a ukazującymi się na portalu (...) Artykuły odnosiły się do działalności Stowarzyszenia (...). Od lutego 2015 r. powódka A. D. (1) wraz z synem J. w Stanach Zjednoczonych, gdzie syn dzięki środkom zebranych w stowarzyszeniu przechodził kosztowne wieloetapowe i skomplikowane operacje wydłużenia nogi, rekonstrukcji stawu skokowego, prostowania kości piszczelowej. Podczas tego pobytu pojawił się problem odpłatności stowarzyszenia za pobyt powódki w hotelu za granicą. Powódka A. D. (1) dzwoniła wówczas do T. Z. i prowadziła z nią korespondencję mailową, prosząc o sfinansowanie pobytu oraz informacje o stanie środków przysługujących jej synowi. A. D. (1) w efekcie w mailu z 7 sierpnia 2015 r. informowała Starostę (...) – jako organ założycielski stowarzyszenia, o swoich problemach, w tonie rozgoryczenia. Działania stowarzyszenia powódka oceniała jako „znęcanie psychiczne”. W związku z nieprzekazywaniem informacji o darczyńcach przez Stowarzyszenie M. Ż. (1) zwracała się z informacją do Departamentu Pożytku Publicznego przy Ministrze Pracy i Polityki Społecznej. W odpowiedzi z 9 lutego 2015 r. informowano, że istotnie podatnik przekazując 1% podatku należnego organizacji pożytku publicznego, może wskazać cel szczegółowy (np. nazwisko osoby fizycznej), który stanowi dyspozycję dla organizacji pożytku publicznego, w jaki sposób należy wydatkować przekazane środki. Wskazanie to nie jest jednak wiążące dla organizacji pożytku publicznego i sama podejmuje ona decyzję, na realizację których zadań przekaże środki. W dniu 29 czerwca 2015 r. odbyło się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia (...), którego głównym przedmiotem było zatwierdzenie sprawozdania z działalności za 2014 rok. Obecna była między innymi M. Ż. (1). Na zebraniu przegłosowano zmiany w statucie, w tym zmianę, aby zarząd powoływany był na czas nieokreślony i pracował w systemie bezkadencyjnym. Przegłosowano także poprawkę, zgodnie z którą uchwały Walnego Zebrania Członków mogą zapadać zwykłą większością głosów przy obecności w drugim terminie wyznaczonym w tym samym dniu 15 minut później – bez względu na liczbę osób uprawnionych do głosowania. M. Ż. (1) w dyskusji oponowała tym zmianom. Na zebraniu M. Ż. (1) spotkała się z nieprzychylnością i była postrzegana jako osoba destrukcyjna dla stowarzyszenia. W efekcie w dniu 6 lipca 2015 r. M. Ż. (1) i trzy inne osoby napisały skargę do Starosty (...). Prywatnym aktem oskarżenia z 16 lipca 2015 r. w sprawie (...) przed Sądem Rejonowym w L. Stowarzyszenie (...) oskarżyło powódkę M. Ż. (1) o zamieszczanie w okresie od 3 listopada 2014 r. do 16 marca 2015 r. komentarzy pod artykułami na stronie internetowej(...) wskazując, że komentarze te są pomówieniami poniżającymi stowarzyszenie w opinii publicznej i narażają stowarzyszenie na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania działalności statutowej, tj. o przestępstwo z art. 212 §1 i 2 k.k. Sprawę tę połączono do rozpoznania z analogiczną sprawą wytoczoną przeciwko J. S., z którą zawarto ugodę. Na dzień 21 sierpnia 2015 r. w sprawie tej nie zapadło żadne rozstrzygnięcie. Uchwałą zarządu z 21 sierpnia 2015 r. nr(...) M. Ż. (1) została wykluczona ze Stowarzyszenia (...) z uwagi na stwierdzenie rażących naruszeń zasad statutowych, utratę zaufania oraz działanie na szkodę stowarzyszenia. Uchwałą zarządu z 21 sierpnia 2015 r. nr(...) A. D. (1) została wykluczona ze Stowarzyszenia (...) z uwagi na stwierdzenie rażących naruszeń zasad statutowych, utratę zaufania oraz działanie na szkodę stowarzyszenia. Analogiczną uchwałą o nr. (...) podjęto w

stosunku do J. S.. Uchwały te nie zawierały uzasadnienia oraz nie podawały żadnych konkretnych zachowań powódek, które by wyczerpywały znamiona rażącego naruszenia zasad statutowych czy działania na szkodę stowarzyszenia. Uchwały zostały doręczone powódkom, które z zachowaniem 30-dniowego terminu odwołały się od nich. Odwołania nie zawierały uzasadnienia, gdyż powódki nie wiedziały, jakie przyczyny legły u podstaw wykluczenia z członkostwa. Pismem z 31 stycznia 2016 r. A. D. (1) zwróciła się o zestawienie listy darczyńców dokonujących wpłat na rzecz jej syna. Zestawienia do sierpnia 2014 r. zawierały informacje o danych osobowych darczyńców, a kolejne pozycje były pozbawione takich informacji. A. D. (1) osobiście próbowała doręczyć prezesowi Zarządu T. Z. pismo z daty 17 maja 2016 r., w którym wносиła o szczegółowe rozliczenie z tytułu faktur na leczenie syna. T. Z. nie przyjęła tego pisma. Podczas rozmowy z T. Z., A. D. (1) nie nazwała ją słowem: „przejędz”. Pismo A. D. (1) wysłała pocztą i T. Z. odebrała je 24 maja 2016 r. Na pismo A. D. (1) nie uzyskała odpowiedzi. Ponownych wyjaśnień A. D. (1) domagała się w piśmie z 1 sierpnia 2016 r. Również na to pismo nie uzyskała odpowiedzi. Na dzień 31 maja 2016 r. na godzinę 17.00 zwołane zostało Walne Zebranie Członków stowarzyszenia, którego przedmiotem oprócz zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2015 r., miało być podjęcie uchwał w przedmiocie wykluczenia powódek z członkostwa. Z uwagi na to, że stawilo się mniej niż połowa członków, skorzystano z dyspozycji § 19 ust.4 pkt. 2 statutu i zwołano drugi termin na godzinę 17.30. Podczas dyskusji nad odwołaniami powódek od uchwał zarządu w przedmiocie wykluczenia, powódki przedstawione zostały przez członków zarządu jako osoby, które utraciły zaufanie, obrażające stowarzyszenie i kierujące się pomówieniami. Zarzucano M. Ż. (1), że jest autorką obraźliwych komentarzy na portalu (...) Powódki zabierały głos i zaprzeczyły, jakoby działały na niekorzyść stowarzyszenia. M. Ż. (1) zaprzeczała, jakoby była autorką niestosownych i obraźliwych komentarzy na portalu(...)Głosowanie Walnego Zebrania Członków w przedmiocie wykluczenia powódek z członkostwa było tajne. W głosowaniu wzięło udział 25 członków, z czego za wykluczeniem powódek było 22, dwa głosy były przeciw, a jeden nieważny. Uchwałą nr (...) Walnego Zebrania Członków powódki zostały wykluczone z członkostwa w Stowarzyszeniu (...). Z uwagi na wykluczenie powódek z członkostwa T. Z. w imieniu stowarzyszenia odmówiła zapłaty za faktury dotyczące dzieci powódek wystawionych po dniu 1 czerwca 2016 r. Pismami z dnia 30 czerwca 2016 r. skarbnik i prezes zarządu stowarzyszenia wzywały powódki do wskazania fundacji lub stowarzyszenia, celem przekazania zebranych środków z przeznaczeniem na ich dzieci. Informowały też, że od 1 lipca 2016 r. stowarzyszenie nie będzie już finansować zakupu artykułów na dzieci powódek, o czym zostały powiadomione apteki, punkty zaopatrzenia medycznego, gabinety rehabilitacyjne, itp. Pismami z 2 listopada 2016 r. skarbnik i prezes zarządu stowarzyszenia poinformowali powódki o stanie kont ich dzieci oraz o przelaniu pieniędzy na konta w Fundacji (...)W związku z wykluczeniem z członkostwa M. Ż. (1) zwróciła się do Starosty (...) o wyjaśnienie, czy strona pozwana organowi nadzoru przedstawiła powody wykluczenia. W piśmie z 6 lutego 2017 r. Starosta informował powódkę, że jako organ nadzoru zwrócił się o wyjaśnienie do strony pozwanej, a stowarzyszenie w żaden sposób nie ustosunkowało się do wezwania. Dlatego wystąpił do sądu o udzielenie władzom stowarzyszenia upomnienia. Sąd Rejonowy dla (...)w Krakowie oddalił wnioski o udzielenie upomnienia. W uzasadnieniu wskazano, że skoro podstawą wykluczenia nie były dokumenty, to strona pozwana nie była w stanie sprostać wezwaniu starosty. Wyrokiem z 30 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w L. w sprawie(...) postępowanie karne przeciwko M. Ż. (1) warunkowo umorzył na okres próby jednego roku. Jednocześnie Sąd orzekł wobec M. Ż. (1) obowiązek przeproszenia stowarzyszenia przez zamieszczenie na stronie internetowej(...)w dziale ogłoszenia oświadczenia o następującej treści: „Ja, M. Ż. (1) przepraszam Stowarzyszenie (...) za to, że w komentarzach publikowanych przeze mnie na portalu internetowym (...) pod pseudonimem(...) przekroczyłam granice dozwolonej krytyki. W wyniku apelacji M. Ż. (1) Sąd Okręgowy w Nowym Sączu 20 lipca 2017 r. zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. W związku z wykluczeniem z członkostwa w stowarzyszeniu, powódki zainteresowały sprawą posła na Sejm RP, który w ich imieniu zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o objęcie nadzorem postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w L. pod sygn. akt (...) W związku z wykluczeniem z członkostwa w Stowarzyszeniu (...) powódki zainteresowały sprawą także autorkę programu telewizyjnego pt.(...). W odpowiedzi na działania powódek niektórzy członkowie stowarzyszenia podpisywali oświadczenia, że nie podzielają działań powódek i wyrażają niepokój o dalsze losy stowarzyszenia. Działania powódek zostały określone jako nienawistne i godzące w dobre imię organizacji. W dniu 19 maja 2017 r. w dodatku do Gazety (...) ukazał się artykuł pt. „Dlaczego zgotowano nam taki koszmar”, stanowiący wywiad z prezesem zarządu stowarzyszenia (...), w którym ustosunkowała się do zarzutów powódek.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądania powódek w zakresie stwierdzenia nieważności uchwał o wykluczeniu ich ze stowarzyszenia z uwagi na sprzeczność uchwał z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.). Sąd pierwszej instancji przyjął, że dopuszczalna jest droga sądowa dla zakwestionowania uchwały o wykluczeniu członka ze stowarzyszenia, którą to uchwałę traktować należy jako jednostronną czynność o charakterze cywilnoprawnym. Interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności uchwał Sąd upatrywał m.in. w tym, że uchwały te wywoływały skutki w sferze praw członkowskich powódek. W ocenie Sądu Okręgowego brak było przesłanek do zastosowania wobec obu powódek §15 ust. 1 pkt 3 statutu pozwanego stowarzyszenia, który miał być podstawą powzięcia spornych uchwał. Zauważono także, że uchwały zarządu nie zawierały żadnego uzasadnienia.

Wyrok powyższy zaskarżyło w całości apelacją pozwane stowarzyszenie, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiającą się w uznaniu, że: a) najwyższą „władzą” stowarzyszenia jest i istocie osoba Pani Prezes; b) powódki miały nieograniczone prawa do inicjowania szeregu działań kontrolnych względem stowarzyszenia oraz że inicjowane przez nie kontrole, artykuły prasowe nie zostały udowodnione, a działania i zachowanie powódek nie kwalifikowały się jako rażące naruszenia zasad statutowych; c) twierdzenia powódek są w pełni wiarygodne i pozbawione cech negatywnego ładunku emocjonalnego; d) konflikt w stowarzyszeniu dotyczył osobistych relacji między powódkami a Panią Prezes; e) członkowie stowarzyszenia podpisujący oświadczenia wyrażające swoją dezaprobatę wobec działań powódek nie byli w pełni zorientowani w sprawie; f) o przyjmowaniu nowych członków decydowała wyłącznie Pani Prezes stowarzyszenia; g) uchwały nie były uzasadnione, a powódki nie wiedziały, jakie zarzuty są kierowane pod ich adresem; h) kwestia koncertu (...) i jego odpłatny charakter nie był znany powódkom; 2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że: a) brak założenia subkont był jedną z przyczyn inicjowania kontroli; b) przekroczenie uprawnień kontrolnych przez Starostę (...) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy; c) fakt toczącego się postępowania karnego przeciwko M. Ż. (1) nie mógł stanowić podstawy wykluczenia powódki ze stowarzyszenia z uwagi na brak prawomocnego rozstrzygnięcia; 3) naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, poprzez uznanie, że: a) zasady zwoływania Walnych Zebrań Członków uniemożliwiały podejmowanie uchwał przez ogół członków; b) powódki poniosły szkodę w postaci utraty członkostwa, mimo że dużo wcześniej należały już do innej fundacji.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Wszelkie zarzuty podniesione w wywiedzionym środku odwoławczym okazały się bądź to nie trafione, bądź to nieistotne dla rozstrzygnięcia. W ocenie skarżącego błędne ustalenia faktyczne miały polegać na stwierdzeniu przez Sąd pierwszej instancji, że: brak założenia subkont był jedną z przyczyn inicjowania kontroli; przekroczenie uprawnień kontrolnych przez Starostę (...) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy; fakt toczącego się postępowania karnego przeciwko M. Ż. (1) nie mógł stanowić podstawy wykluczenia powódki ze stowarzyszenia z uwagi na brak prawomocnego rozstrzygnięcia. Już pobieżna analiza treści ww. zarzutów prowadzi do wniosku, że dotyczyły one nie tyle ustaleń faktycznych, ile rozważań Sądu pierwszej instancji nad spełnieniem przesłanek do wykluczenia powódek. W stanie faktycznym wskazanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie ma stwierdzenia, że brak założenia subkont był jedną z przyczyn inicjowania kontroli. Sąd Okręgowy wskazał natomiast w rozważaniach, że pozwany w ogóle nie wykazał, aby to powódki zainicjowały kontrolę Starosty. Niezależnie od tego, zgodzić należy się ze stwierdzeniem, że takie działanie mieściłoby się w granicach prawa, zgodnie z art. 25 i nast. ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 713, dalej: prawo o stowarzyszeniach). Bezsporne było przy

tym, że pozwany nie prowadził subkont. Za trafną uznać należałoby także konstatację, że ewentualne przekroczenie kompetencji kontrolnych przez Starostę nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Nawet gdyby bowiem przyjąć, że to powódki były inicjatorkami kontroli, nie mogły mieć one wpływu na jej zakres czy też przewidzieć, że może ona zostać przeprowadzona nieprawidłowo. Odnośnie wreszcie do kwestii, czy fakt toczącego się postępowania karnego przeciwko M. Ż. (1) mógł stanowić podstawę wykluczenia powódki ze stowarzyszenia z uwagi na brak prawomocnego rozstrzygnięcia, zagadnienie to podlegało badaniu wyłącznie poprzez pryzmat przepisów prawa materialnego, o czym niżej.

Nieskuteczny okazał się również zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Po pierwsze, zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury skuteczne podniesienie zarzutu obrazy ww. przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08.). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. Po wtóre, zarzut powyższy ma charakter proceduralny, co oznacza, że staje się on skuteczny wyłącznie w przypadku wykazania, że uchybienie zasadzie swobodnej oceny dowodów miało wpływ na rozstrzygnięcie. Stwierdzenie, że zasady zwoływania Walnych Zebrań Członków pozwanego stowarzyszenia uniemożliwiały podejmowanie uchwał przez ogół członków jest zbyt daleko idące. Wydaje się jednak, że skarżący mylnie odczytał intencje Sądu Okręgowego, którego zdaniem, przewidziany statutem sposób podejmowania uchwał przez Walne Zebranie Członków nie powinien być stosowany do uchwał o przedmiocie tak ważkim, jak pozbawienie kogoś członkostwa w stowarzyszeniu. Nie oznacza to bynajmniej, że z tego powodu podjęte uchwały były nieważne, albowiem Sąd pierwszej instancji kierował się w tym względzie przede wszystkim innymi motywami. W konsekwencji okoliczność ta nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia. Ubocznie jedynie zauważyć można, że o ile wskazanie w statucie dodatkowego, „uproszczonego” (bez quorum) trybu podejmowania uchwał można ewentualnie uznać za usprawiedliwione charakterem stowarzyszenia, a w zasadzie sytuacją życiową jego członków, o tyle czas jego „uruchomienia” (15 minut) budzić musi poważne wątpliwości. Już zwykle spóźnienie na zebranie pozbawia bowiem członka stowarzyszenia prawa głosu.

Za irrelevantną uznać należało także kwestię, czy powódki poniosły szkodę na skutek utraty członkostwa, mimo że dużo wcześniej należały już do innej fundacji. Trudno jest w ogóle rozpatrywać to zagadnienie w kategoriach szkody jako uszczerbku majątkowego. Niemniej pozbawienie statusu członka stowarzyszenia w sposób oczywisty wpływa na sytuację prawną danej osoby, która nie może już dalej korzystać z uprawnień wynikających z członkostwa. Fakt przynależności do innego stowarzyszenia czy fundacji okoliczności powyższej nie zmienia, tym bardziej, że statut tego nie zabraniał.

Nietrafione okazały się także zarzuty dokonania przez Sąd Okręgowy ustaleń niezgodnych z treścią zabranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd ten w sposób szczegółowy przedstawił motywy, którymi kierował się przy ocenie poszczególnych dowodów, w tym zeznań powódek, skarżący nie wykazał nielogiczności czy sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego tej oceny, a jego argumenty mają charakter wyłącznie polemiczny, co – jak wskazywano wyżej – za wystarczające uznane być nie może. Oczywiście nieprawdziwe jest stwierdzenie, że najwyższą władzą stowarzyszenia była prezes zarządu, co nie oznacza, że osoba ta nie miała decydującego wpływu na funkcjonowanie stowarzyszenia czy też decydowania o tym, kto członkiem stowarzyszenia może zostać. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala także na przyjęcie, że konflikt dotyczył relacji między powódkami a prezesem zarządu, aczkolwiek nie na podłożu osobistym lecz związanym z funkcjonowaniem stowarzyszenia. Wydaje się to naturalne, skoro to prezes zarządu kieruje na co dzień działalnością stowarzyszenia i to do niej głównie zwracały się powódki w budzących ich niepokój kwestiach.

Sąd Okręgowy nie przyjął, aby powódki miały nieograniczone prawa do inicjowania szeregu działań kontrolnych względem stowarzyszenia. Inną kwestią pozostaje motywacja do sygnalizowania właściwym organom dostrzeganych

czy domniemywanych nieprawidłowości, co jednak należało rozpoznać poprzez pryzmat przepisów prawa materialnego, o czym dalej.

Kwestia, czy członkowie stowarzyszenia podpisujący oświadczenia wyrażające swoją dezaprobatę wobec działań powódek nie byli w pełni zorientowani w sprawie nie miała zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Oświadczenie takie nie wywoływało skutków prawnych. Istotne było natomiast, czy zaistniały przesłanki do wykluczenia powódek z grona członków stowarzyszenia.

Oczywiście prawidłowa była konstatacja o braku uzasadnienia spornej uchwały Walnego Zgromadzenia Członków pozwanego stowarzyszenia, co wynika wprost z jej treści (k. 9). Odnośnie z kolei do uchwał Zarządu, to uzasadnienie było nad wyraz lakoniczne i ogólnikowe i z całą pewnością z ich treści nie można było wysnuć wniosku, jakie konkretnie zdarzenia legły u podstaw wykluczenia powódek ze stowarzyszenia.

Nie sposób także skutecznie podważyć oceny dowodów odnośnie do kwestii wiedzy powódek o odpłatnym charakterze koncertu (...). Jakkolwiek bowiem doświadczenie życiowe uczy, że charytatywny charakter danego wydarzenia artystycznego nie musi oznaczać jego nieodpłatności, to jednak z drugiej strony naturalnym wydaje się oczekiwanie, że uzyskany zostanie w związku z nim dochód pozwalający na zaspokojenie głównie celów charytatywnych.

Przechodząc do oceny materialnoprawnej trafności zaskarżonego orzeczenia, w pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody Sądu pierwszej instancji dotyczące dopuszczalności drogi sądowej (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2005 r., III CZP 75/04) oraz interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w domaganiu się przez obie powódki ustalenia nieważności uchwał pozbawiających ich członkostwa w stowarzyszeniu. Odnośnie do tej drugiej kwestii interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności uchwał pozbawiających powódki członkostwa w stowarzyszeniu jawi się jako oczywisty. Jak już wskazywano wyżej, pozbawienie statusu członka stowarzyszenia w sposób oczywisty wpływa na sytuację prawną danej osoby, która nie może już dalej korzystać z uprawnień wynikających z przynależności do tego podmiotu. Zgodzić należy się także z poglądem, że ingerencja sądu w funkcjonowanie stowarzyszenia, w szczególności w jego skład osobowy powinna mieć charakter wyjątkowy, z uwagi na wyrażoną w art. 2 prawa o stowarzyszeniach dobrowolność zrzeszania się. Dopuszczalność kontroli uchwał organów pozwanego stowarzyszenia w rozpoznawanej sprawie wynikała z wyjątkowości samego stowarzyszenia. Mieć bowiem należało na uwadze, że skutkiem pozbawienia członkostwa w przypadku obu powódek była także utrata pomocy finansowej dla ich dzieci, niezbędnej dla ich leczenia i rehabilitacji.

Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że sporne uchwały jako czynności prawne były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem nieważne, stosownie do art. 58 §2 k.c. Argumentacja strony pozwanej zasadzała się na błędnym z gruntu założeniu, że motywem działań powódek była chęć zaszkodzenia stowarzyszeniu. Konstatacja ta jest zarówno nielogiczna, jak i sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Obie powódki są matkami poważnie chorych dzieci. Nie są w stanie jednocześnie we własnym zakresie pokryć kosztów ich leczenia i rehabilitacji. Środki na ten cel uzyskiwały przede wszystkim poprzez pozwane stowarzyszenie. W jak najlepiej pojmowanym interesie powódek leżało zatem, aby stowarzyszenie funkcjonowało prawidłowo, a nie aby narażać je na bezzasadne pomówienia, skutkujące utratą zaufania publicznego, a w efekcie zmniejszeniem dochodów. Inną sprawą pozostaje, że M. Ż. (1) posunęła się w swojej krytyce za daleko. Nie oznacza to jednak, że w przypadku tej powódki zarzut celowego działania na szkodę stowarzyszenia był uzasadniony. Po pierwsze, M. Ż. (1) znalazła częściowe potwierdzenie swoich zastrzeżeń we wnioskach kontroli Starosty. Po wtóre, za poniosła już konsekwencje za przekroczenie granic krytyki wyrażone w wyroku Sądu Rejonowego w L., w który warunkowo umorzono postępowanie karne wobec M. Ż. (1). Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, że przesłankami, którymi kierował się sąd karny, wydając orzeczenie tej treści, był z jednej strony nieznaczny stopień winy oskarżonej oraz stopień społecznej szkodliwości czynu, z drugiej przekonanie, że oskarżona będzie przestrzegać porządku prawnego, za czym przemawiać miały dotychczasowe niekaralność i sposób życia oraz właściwości i warunki osobiste. Pierwsza przesłanka wywodzona była z przekonania Sądu, że działania oskarżonej subiektywnie miały na celu dobro jej chorego dziecka oraz walkę o transparentne procedury w organizacji, do której należała i która obracała znacznymi środkami pieniężnymi. Sąd



dostrzegł także, że stowarzyszenie samo ponosi konsekwencje uchybień, których dopatrzyl się organ nadzoru i biegły sądowy.

Słuszne wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła także sama treść spornych uchwał. Na wstępie tej części rozważań zauważyć należy, że statut pozwanego stowarzyszenia w ogóle nie przewidywał dla Walnego Zgromadzenia Członków kompetencji do podejmowania uchwał o wykluczeniu członków, a jedynie rozpoznawania odwołań od uchwał zarządu w tym przedmiocie (§15 ust. 2 statutu). Niezależnie od tego, trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy na fakt, że uchwały te nie zawierały żadnego uzasadnienia. W uchwałach zarządu z kolei ograniczono się do przywołania podstawy statutowej oraz ogólnego stwierdzenia, że powódki dopuściły się rażących naruszeń zasad statutowych, utraciły zaufanie oraz działały na szkodę stowarzyszenia. Co godne zauważenia, identyczne powody wykluczenia podano w trzech uchwałach z tego samego dnia, skierowanych do trzech różnych osób. Brak wskazania konkretnych podstaw zastosowania najsurowszej sankcji dla członka stowarzyszenia godzi w jego prawo do obrony przed utratą członkostwa, a pośrednio w prawo do zrzeszania się. Działanie takie zakwalifikować należy jako o ile nie sprzeczne z art. 58 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej czy art. 1 ust. 1 prawa o stowarzyszeniach, to z pewnością niezgodne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadami uczciwości i transparentności postępowania w organizacjach wobec jej członków.

Sąd Apelacyjny podzielił także pogląd Sądu pierwszej instancji co do braku podstaw do zastosowania wobec każdej z powódek §15 ust. 1 pkt 3 statutu pozwanego stowarzyszenia. W istocie nie zostało wykazane, aby powódki swoim zachowaniem wypełniły którąkolwiek z podstaw wskazanych w ww. zapisie statutu. Sąd Okręgowy przeanalizował każdą z przesłanek wskazywanych przez stronę pozwaną w tym zakresie i doszedł do słusznego przekonania o braku udowodnienia ich wystąpienia. Jak już podnoszono wyżej, działania żadnej z powódek nie były nastawione na zaszkodzenie stowarzyszeniu, ale wynikały z braku możliwości skutecznego porozumienia w kwestiach istotnych dla pozwanego z jego władzami. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że zastrzeżenia powódek w zakresie polityki finansowej stowarzyszenia nie okazały się zupełnie bezpodstawne. Słusznie też przyjął Sąd pierwszej instancji, że fakt toczącego się w dacie postępowania karnego przeciwko jednej z powódek nie mógł uzasadniać podjęcia spornych uchwał. Godzi się zauważyć, że postępowanie to nie dotyczyło A. D. (1)a względem M. Ż. (1)obowiązywała konstytucyjna zasada domniemania niewinności.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powódek ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata oraz kosztów jego dojazdu na rozprawę przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §8 ust. 1 pkt 1 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 i w zw. z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki SSO Wojciech Żukowski